

Edward Gierek przyjął dowódcę polskiej wojskowej jednostki specjalnej na Bliskim Wschodzie

(P) 15 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął dowódcę X zmiany polskiej wojskowej jednostki specjalnej w Doraznych Siłach Zbrojnych na Bliskim Wschodzie płk. mgr. inż. Romana Hibsza i sekretarza komitetu partyjnego jednostki ppłk. mgr. Wiesława Stanisławskiego.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Obecny był wiceminister ON, szef Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. broni Włodzimierz Sawczuk.

W toku bezpośredniej rozmowy płk. R. Hibsza i ppłk. W. Stanisławskiego zameldowali I sekretarzowi KC PZPR o pomysłnym wykonaniu przez kadry i żołnierzy X zmiany PWJS wszystkich zadań w służbie pod błękitną flagą ONZ.

Henryk Jabłoński przyjął delegację Zarządu Głównego ZPP

(P) 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Sejmie delegację Zarządu Głównego Związku Prawników Polskich.

Delegacja poinformowała przewodniczącego Rady Państwa o programie międzynarodowej konferencji nt. ochrony prawnej dzieci, która odbędzie się w dniach 16–19 stycznia br. w Warszawie.

Podkreślając wagę tego przedsięwzięcia w okresie Międzynarodowego Roku Dziecka przewodniczący Rady Państwa prosił o przekazanie uczestnikom obrad życzeń owocnej pracy.

W spotkaniu wzięli udział: prezes ZG ZPP — Adam Łopka, wiceprezesi — Maria Rejent-Lechowicz, Marian Janicki i sekretarz generalny Stanisław Kotodziej. Uczestniczył minister sprawiedliwości — Jerzy Bafia. (PAP)

Informacja o konferencji — str. 2

SOS na Bałtyku

Ratunek dla „Anny Broere”

Informacja własna

(P) Jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego od szeregów dni prowadzi, jedną z najbardziej niebezpiecznych w ostatnich latach na Bałtyku, akcję ratowania z przybrzeżnej mielizny statku „Anna Broere”. Holenderski chemikaliowiec płynął z ładunkiem ponad 2 tys. ton parafiny do portu w Gdyni. Jak doszło do katastrofy?

Atak zimy w ostatni dzień ub.r. nie oszczędził również statków. W Sylwestra już od rana ośrodek koordynacyjny PRO w Gdyni „Polratok 1” prawie bez przerwy odbierał wezwania pomocy. I to nie tylko z pełnego morza. Również na redzie portu rozgrywał się dramat. Szwedzki statek „Ewaria” pokryty grubą warstwą lodu, tracił stateczność, a jednocześnie nie mógł wyrwać oblodzonej kotwicy. Był zakażony ratunku w porcie. Z kolei radziecki „Wojogrod” zerwał się z kotwice i dryfował w stronę brzozy. Na „Władysławie Broniewskim” warstwa lodu przekroczyła metr i statek przechylił pod ciężarem 1600 ton przymrażał do falochronu.

W tym czasie „Anna Broere” była jeszcze za Półwyspem Helskim. Statek od dwóch dni borykał się z ciężkim słońcem. 31 grudnia siła wiatru osiągnęła 11 st. w skali Beauforta, temperatura spadła do minus 17. Śnieg ciał położył, a połączony z zamarzającym w powietrzu nym wodnym oblodził statek coraz grubszą.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Odcinek trasy E-7

o 8 m niżej

Przebudowa drogi

Warszawa — Kraków

(P) W związku z trwającymi pracami przy budowie arterii kolejowej zwanej linią hutniczo-białkowską w rejonie Jedrzejowa (woj. kielecki) nastąpi przebudowa drogi Warszawa — Kraków. W miejscu przecięcia toru z międzynarodową trasą E-7, trzeba wykonać wykop o głębokości około 8 m, którym w niedalekiej przyszłości jeździć będą pod wiaduktem samochody. Aby zbudować to gigantyczne „skrzyżowanie” trzeba przemierzyć około 274 tys. m. sześciu. Na placu budowy pracuje już 6 dużych koparek, 5 spychaczy i 39 samowydawczych ciężarówek. (PAP)

Coraz wydajniejsza praca przemysłu

Załogi szybko odrabiają zaległości

(P) Zakłady pracy w szybkim tempie odrabiają zaległości powstałe w pierwszych dniach stycznia br. W większości z nich podjęto specjalne działania organizacyjne, które mają usprawnić pracę przemysłu, zwłaszcza przy występujących jeszcze tu i ówdzie trudnościach energetycznych. Przynosi to dobre efekty.

Z dnia na dzień więcej towarów na rynek dostarczają zakłady przemysłu lekkiego. Do przodujących należy m. in. łódzka „Bistona”. Mimo występujących kłopotów z dostawami parę technologiczną — plany dzienne są wykonywane. Na niektórych wydziałach najlepszych pracowników przechodzą na tzw. poszerzoną obsługę maszyn, by uzyskać jak największą produkcję i odrobić istniejące zaległości. Fabryka dostarcza każdego dnia ponad 30 ton przędzy teksturalnej oraz ok. 30 ton różnego rodzaju dzianin. Ich od-

biorcami są zakłady dziewiarskie „Marko” i „Iwona”.

Intensywnie odrabia zaległości prawie 4-tysięczna załoga wrocławskiej „Intermody”. W wolną sobotę w zakładach tych uszyto 2,5 tys. ubrań welwetowych i welpanych przeznaczonych na eksport. 15 bm. natomiast wykonano tu 3,5 tys. ubrań, m. in. dla odbiorców w USA i w Związku Radzieckim. Przewiduje się, że wrocławska „Intermoda” do końca lutego br. dostarczy na rynek krajowy ponad 12 tys. ubrań i przeszło 5 tys. spodni welwetowych.

Podobnie jest w bielskich zakładach włókienniczych, m. in. w „Bewelanie”, „Merilanie”, „Weluxie” i w „Bielskiej dzianinie”. Dobrze pracują poza tym szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra”. Dzięki wysiłkowi załogi, w której 90 proc. to kobiety, codziennie plany produkcji wykonywane są z nadwyżką. Szycie się tu każdego dnia 5200 sztuk popularnych kompletów ubranio-wych i spodni dżimowych.

Rytmicznie wykonują swoje zadania pracownicy katowickich fabryk mebli. W br. zakłady te dostarczą na rynek krajowy i na eksport meble wartości 1,835 mln zł. Największy udział we wzroście produkcji mieć będą wyroby szczególnie poszukiwane przez klientów, jak np. zestawy „Albena”.

Coraz sprawniej realizuje swoje zadania wytwórcza załoga kombinatu przemysłowego Huta Stalowa Wola. Odrabia (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wywiad Leonida Breżniewa dla tygodnika „Time”

MOSKWA (PAP). Redakcja amerykańskiego tygodnika „Time” zwróciła się do Leonida Breżniewa z prośbą, aby odpowiedział na kilka pytań. Poniżej zamieszczamy odpowiedzi L. Breżniewa na pytania redakcji tego tygodnika.

Oceniając stan stosunków radziecko-amerykańskich, z uwzględnieniem postępu w rokowaniach na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych oraz ewentualności spotkania na najwyższym szczeblu, Leonid Breżniew powiedział:

„Można powiedzieć, że dobrze rozpoczęliśmy rok 1979. Prace nad nowym porozumieniem w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych zbliżają się ku końcowi, aczkolwiek trzeba będzie zapewne jeszcze czasu, aby ostatecznie uzgodnić stanowiska. Chcemy wierzyć, że zasada równości i jednakowego bezpieczeństwa, która jest uznawana przez ZSRR i USA za punkt wyjściowy, podowowie właściwie rozwiązana i obaj z prezydentem Carterem będziemy mogli w niedalekiej przyszłości poświadczyć porozumienie swymi podpisami. Postawione przez samo życie zadanie — położenia kresu nieokiełznanemu wyścigowi zbrojeń, zapewnienia bezpieczeństwa naszym państwom i umocnienia pokoju międzynarodowego na najwyższym poziomie konfrontacji militarnej — wartość jest zachodu.

Powiedmy wprost, że ogólnie biorąc w ciągu ostatnich paru lat w stosunkach radziecko-amerykańskich niewiele było

radosnych momentów. Mówiąc szczerze, często trudno nam było zrozumieć uparte dążenie Waszyngtonu do szukania własnych korzyści w tym, co jest niekorzystne dla innych. Przecież wszystko to zostało już wypróbowane i to wielokrotnie przez amerykańskich polityków w okresie „zimnej wojny”. Jednakże obiektywna rzeczywistość skłoniła USA do wycofania wniosku, że konieczna jest współpraca z ZSRR, zwłaszcza w zapobieganiu wojnie jądrowej i regulowaniu sytuacji konfliktowych w różnych rejonach świata. Nasza obustronna wola takiego właśnie działania została wówczas zapisana oficjalnie w odpowied-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Rokowania SALT

Spotkanie szefów delegacji w Genewie

GENEWA (PAP). W poniedziałek odbyło się w Genewie spotkanie szefów delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych. (P)

Trwa budowa CZD

Zima nie przeszkadza w pracach wykończeniowych

Informacja własna

(P) Budowlanych Centrum Zdrowia Dziecka nie zaskoczył mróz i śnieg pierwszych styczniowych dni. Budowa została odpowiednio wcześniej, już z końcem listopada ub. roku, przygotowana do pracy w zimowych warunkach, zaopatrzona w materiały, środki transportu i wyżywienie dla 900-osobowej załogi. Wewnątrz wykańczanych pawilonów Centrum było i jest ciepło.

To zasługa Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, które w porozumieniu ze ZWAR-em dokonało w grudniu ub. r. próbnego rozruchu i uruchomiło stałe centralne ogrzewanie.

Również w grudniu „Moskwa” — producent i wykonawca wyrobów aluminiowych dla CZD, zdołał pokonać trudności i przyspieszył dostawę zewnętrznych elementów elewacji łącznie z metalowymi oknami, które następnie szybko zamontowano, chroniąc tym samym

budynki i pracujących w nim ludzi przed mrozem.

Na budowie Centrum Zdrowia Dziecka pracuje obecnie 28 przedsiębiorstw wykonawczych różnych branż. Największe zaangażowanie prac daje się zauważyć w najwyższym 14-kondygnacyjnym bloku łącznym. Na poszczególnych piętrach kończy się kładzenie glazury i PCV na ścianach i podłogach łazienek i pokoi dla pacjentów. Wykłada się korytarze szpitalne drewnianą boazerią, instaluje drzwi, zaizoluje przeclwoneczne.

Uroczysty capstrzyk, złożenie wieńców i koncert

W przeddzień 34 rocznicy wyzwolenia Radomia

Informacja własna

(R) 16 stycznia 1945 roku został wyzwolony Radom. Zaczęła się tworzyć władza ludowa. Powołano organa Milicji Obywatelskiej, powstał zarząd miejski, cztery dni później dokonano wyboru Komitetu Miejskiego PPR powierzając funkcję i sekretarza Mieczysławowi Rog-Siostkowi.

W przeddzień 34 rocznicy wyzwolenia Radomia, społeczeństwo miasta oddało hołd tym, którzy poświęcili swe życie w walce z hitlerowskim najeźdźcą. 15 bm. na placu Zwycięstwa w Radomiu zapłonęły znicze, kompania honorowa Wojska Polskiego zaciągnęła wartę.

W uroczystości udział wzięli gospodarze województwa i miasta z sekretarzem KW PZPR — Tadeuszem Wesolowskim, wojewodą — Romanem Mańkowskim, I sekretarzem KM PZPR — Euzebiuszem Ciałką i prezydentem miasta — Bogdanem Barszczyńskim.

Po odegraniu hymnu narodowego prezydent miasta Bogdan Barszczyński. W swym przemówieniu przypomniał o doniosłej chwili dla każdego mieszkańca Radomia — wyzwolenie miasta,

bohaterstwo żołnierzy polskich i radzieckich, przypomniał również warunki w jakich kształtowała się młoda władza ludowa. Następnie delegacje władz partyjno-administracyjnych województwa i miasta, przedstawiciele bratnich stronnictw politycznych, załóg zakładów pracy, młodzieży złożyły po pomniku wieńce i wianki kwiatów. Kwiaty złożono także u stóp Pomnika Ofiar Faszyzmu na Firleju. Ulicami miasta przemaszlowały pododdziały Milicji Obywatelskiej i junaków OHP.

W godzinach wieczornych w sali Zakładowego Domu Kultury „Walleria” odbył się uroczysty koncert, w którym wystąpił: Radomska Orkiestra Symfoniczna, soliści i artyści Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego.

Z okazji 34 rocznicy wyzwolenia Radomia w zakładowych i dzielnicowych domach kultury, świetlicach odbywały się spotkania z kombatantami, którzy przypominają młodzieży lata wojny i okupacji a także dzielą się wspomnieniami z czasów kształtowania się władzy ludowej. (bł)

Równie intensywnie pracują brygady posadzkarzy, stolarzy, cieśli, murarzy i malarzy w zespołach operacyjnych i sal rentgena. Pracują tu fachowcy z „Budopolu” przygotowujący się do montażu stropów podwieszonych w holach wyjściowych szpitala.

Ścianę frontową zewnątrz budynków Centrum zdołał będzie efektywna elewacja z mosiężnych i brązowych krążków, której pomysłodawcą i zarazem wykonawcą, jest warszawska Pracownia Sztuki Plastyki, kierowana przez artystę plastyka Jerzego Gasiorowskiego. Większą część elewacji plastycy zdołali już ułożyć. Niestety, z powodu niskich temperatur musiano przerwać roboty, do czasu poprawy pogody.

Do Międzyzłeska zaczyna napływać wyposażenie sal szpitalnych — aparatura z zagranicy. Budowlani przekazywać będą do końca marca, sukcesywnie, w różnych terminach, poszczególne sale tak, aby można w nich było montować sprzęt medyczny. Pomieszczenia będą oddawane, jak to się mówi po budowlanemu „pod klucz”, to znaczy czyste i bez usterek. Skomplikowane urządzenia stanowiące wyposażenie sal operacyjnych i rentgenowskich wymagają bowiem nie tylko wielkiej staranności przy montażu, ale także czystości pomieszczeń, w których będą funkcjonować. (EWD)

Publikacje „Słowa Ludu”

w ocenie Rady Redakcyjnej

(R) 15 bm. odbyło się w Radomiu pod przewodnictwem red. Kajetana Gruszeckiego z Wydziału Pras Radia i Telewizji KC PZPR posiedzenie Rady Redakcyjnej „Słowa Ludu”, w którym uczestniczyli sekretarze propagandy komitetów wojewódzkich PZPR w Radomiu i Kielcach — Krystyna Enty i Barbara Dubiska. Ocenie poddano publikatywy na łamach „Słowa Ludu” w 4 kwartał ub. roku pod kątem kształtowania społecznych i obywatelskich postaw oraz przedstawiono główne kierunki planu pracy redakcji na rok 1979.

Zabierając głos w dyskusji członkowie Rady Redakcyjnej nawiązywały do licznych publikacji, które ukazywały się w stałych prowadzonych rubrykach m. in. „Żyć godnie i pracować rzetelnie”, podnoszących klimat zaangażowania w pracę na każdym stanowisku, promujących dobre wzorce postaw zawodowych i obywatelskich, a także licznych relacji reporterskich z zakładów pracy, budów itp. na finiszu roku, mobilizujących do pełnego wykonania zadań. „Słowo Ludu” uwzględniło w szerokim zakresie tematykę wielkich rocznic ogólnopolskich jak: 60 rocznica KPP i 30 rocznica zjednoczenia ruchu robotniczego, a w licznych publikacjach, reportażach i komentarzach znalazły pełne oświetlenie podstawowe treści uchwał XIII Plenum KC PZPR.

Redaktor naczelny „Słowa Ludu” Andrzej Małachowski przedstawił następnie kierunkowy plan pracy pisma na rok 1979, w którym głównie uwzględniona została tematyka prezentowania dorobku i osiągnięć 35-lecia powstania Polskiej Ludowej we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Przybliżania szerokim rzeszom czytelników założenia planu społeczno-gospodarczego 1979 r., realizowanie kluczowych inwestycji przemysłowych, budownictwa mieszkaniowego, gospodarki żywnościowej, rozwoju systemu opieki społecznej, kultury, oświaty i wychowania.

W szerokim podsumowaniu dyskusji red. Kajetan Gruszecki zwrócił uwagę na najważniejsze zadania, które w myśl realizowanej polityki partii wyznika dla pracy i działalności informacyjno-propagandowej środków masowego przekazu. (A)



(P) Od lewej: ppłk Wiesław Stanisławski, płk Roman Hibsza, Edward Gierek, gen. armii Wojciech Jaruzelski i gen. broni Włodzimierz Sawczuk. Fot. CAF — Urbanek

Lepsza organizacja produkcji pozwoli na ujawnienie rezerw

Sesje KSR w stołecznych zakładach

Informacja własna

(P) W zakładach pracy odbywają się sesje Konferencji Samorządu Robotniczego, oceniające realizację zadań ubiegłorocznych i wytyczące zasady działania na najbliższe miesiące.

Dyskutuje się na nich plany produkcyjne przedsiębiorstw, podkreślając rolę KSR w demokratycznym zarządzaniu zakładami. Zwraca się także uwagę na konieczność lepszej pracy, obniżkę kosztów produkcji, większą wydajności. Celem jest pełna realizacja zadań rynkowych i eksportowych.

„Róża”: dodatkowa produkcja na jubileusz

(P) Szczególnie uroczysty charakter miała pierwsza w tym roku sesja KSR w Zakładach Wytwarzających Lamp Elektronicznych im. Róży Luksemburg.

Przed 30 laty zakłady przy ul. Karłowickiej zapoczątkowały rozwój krajowego przemysłu lampowego. Przez cały okres działalności „Róża” wytworzyła m. in. prawie 400 mln lamp elektronowych, niemal sto mln świetlówek, ok. 130 mln tzw. starterów i ponad 40 mln lamp rutowych. Połowa produkcji

ZWLE jest eksportowana, 60 proc. wyrobów posiada znaki jakości.

Duża to zasługa ponad pięćdziesięcioletniej pracy pracowników „Róży”, na których można zawsze liczyć, zarówno przy łmach technologicznych, jak i w pracach społecznych. Ostatnio, jak już informowaliśmy, wspólnym wysiłkiem wybudowali przedszkole dla 120 dzieci pracowników zakładu i mieszkańców Woli.

Wykonaniem cennych zobowiązań uczciła załoga jubileusz ZWLE. Na sesji KSR zameldowano o dodatkowej produkcji, wartości przeszło 4,8 mln zł; w tym, na eksport wysłano ponad plan 76 tys. lamp elektronowych i 4 tys. rutowych. 6,5 tys. godzin prac społecznych to także wykonane dodatkowe zobowiązanie jubileuszowe.

Podczas obrad KSR omówiono dotychczasową działalność ZWLE a także zadania na ten rok. Szczególną uwagę trzeba będzie zwrócić na obniżkę kosztów wytwarzania i pracochłonności, systematyczną poprawę jakości i

wzwiększenie produkcji, zarówno na potrzeby rynku jak i eksportu. Podczas sesji stwierdzono, że realizacja zwiększonych zadań zależeć będzie od wysiłku każdego pracownika „Róży”.

Na uroczystej sesji załoga ZWLE im. Róży Luksemburg otrzymała sztandar zakładowy, udekorowano także wielu pracowników odznaczeniami państwowymi, za zasługi dla m. st. Warszawy, resortowymi, związkowymi, miodzielcowymi. M. in. wręczono dwadzieścia Krzyży Kawalerskich Orderu Odrodzenia Polski, 34 Złote, 56 Srebrnych i 26 Brązowych Krzyży Zasługi. Serdeczne gratulacje złożył z tej okazji obecni na sesji: sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR Alojzy Karkoszka i sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan, który jest członkiem POP w Zakładach im. Róży Luksemburg. Przed frontem domu socjalnego odśpiewano obelisk ku czci Róży Luksemburg.

W sesji uczestniczyli także członkowie Rady Państwa Henryk Safranski, prezydent m. st. Warszawy Jerzy Majewski, sekretarz CRZZ Irena Sroczyńska i minister przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć. (kmk)

„Lamina”: plan trudny, ale realny

(P) Pośród wielu tysięcy przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce piaseczyńskie Zakłady (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



PRZEDSTAWIAMY

kilku z tych, którzy pracują przy wykończaniu budynków nr 16 i 17 na Wawrzyszewie przy ul. Wolnym. Od lewej stoją: Jan Brudziński — stolarz, Alfons Olejniczak — posadzkarz, Paweł Duda — hydraulik i Stanisław Malka — majster z Zakładu Robót Wykończeniowych Żoliborz. Fot. Zbigniew Furman

Priorytet dla transportu

(P) Kolejne opady śniegu i zjawiska sprzyjające, że znowu z niepokojem obserwujemy pracę transportu, który zawsze jest wrażliwy na trudne warunki klimatyczne, a w naszych warunkach, kiedy ujawnia się coraz bardziej systematyczna dysproporcja między potrzebami rozwijającej się gospodarki i zdolnościami przewoźników, zwłaszcza kolejnictwa, zakłada pracę w tej dziedzinie mają różnorodne następstwa i powodują straty trudne do odrobienia. Decydującą sprawą stała się przewoźność. Im też poświęcono było 15 bm. spotkania z kierownikami przedsiębiorstw i kierownikami Ministerstwa Komunikacji i Górnictwa.

Współdziałanie górników i kolejarzy, a także przedstawicieli innych dziedzin transportu sprawiło, że w najbliższym okresie udało się zmniejszyć wolne dni dla zmniejszenia zużycia węgla w kopalniach o ok. półtora miliona ton. Był to jednak wysiłek nadzwyczajny, transport kolejowy praktycznie całą wagę skoncentrował na wywozie węgla ze Śląska oraz na kierowaniu pustych wagonów do kopalni. Obecnie rzecz najważniejsza jest utrzymanie przewoźowego rytmu, jako że wiele innych ładunków również nie może czekać.

Zima nie jest jak wiadomo w naszych warunkach klimatycznych zjawiskiem nadzwyczajnym, również transport ilczy się musi z niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Jednakże atak zimy, który nałożył się na trudną i tak sytuację przewoźową, zwłaszcza jeśli chodzi o podstawowy ładunek jakim jest węgiel, zmusza do głębszej refleksji, do skrupulatnej analizy sytuacji oraz wyciągnięcia wniosków nie tylko dla przyszłości, ale i dla teraźniejszości. W całej pełni ujawniła się bowiem rola transportu jako tego czynnika, który warunkuje normalne funkcjonowanie gospodarki.

Dotychczas pojmowano w tej dziedzinie wiele różnorodnych programów, które miały doprowadzić do tego, by zdolności przewoźowe, zwłaszcza transportu kolejowego oraz żegluzi śródlądowej odpowiadały rosnącemu wymaganiom. Programy te, z różnych względów, nie były jednak realizowane konsekwentnie. Jednocześnie zaś potrzeby gospodarki wymagały przewoźów na skalę przedtem nie spotykaną. Trzeba sobie zdać sprawę, że chociażby start Huty Katowice oznaczał wzrost przewoźów w bardzo nieważnym regionie Śląska o ponad 22 mln ton. Jest to dla ilustrowania skali

Sesje KSR w stołecznych zakładach

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 dy Elektronowe „LAMINA” są przedsiębiorstwem nietypowym. Niezwykle rzadko można spotkać w kraju niewielkie przedsiębiorstwo, które skupiłoby w sobie tak wiele różnorodnych problemów technicznych i organizacyjnych. Obecnie „LAMINA” jest zakładem pracującym m.in. dla lampowej elektroniki profesjonalnej, a także producentem przyrządów pół-

przewodnikowych dla elektro-techniki i energetyki. Na poniedziałkowej KSR dokonano oceny wyników za ubiegły rok oraz nakreślono zadania na rok bieżący.

W podstawowych wielkościach plan roku 1978 został wykonany. Sprzedaż wyrobów gotowych zrealizowano w 100,1 proc., a eksport w ponad 106 proc. Mimo wykonania zadań, w zakładzie występuje niezadowolone z realizacji asorty-

mentowego planu produkcji oraz rytmiczności. Wzrost produkcji w roku bieżącym zamierza się osiągnąć przez lepsze wykorzystanie istniejącego już potencjału produkcyjnego. Przewiduje się wzrost produkcji lamp elektronowych o około 8 proc. w stosunku do roku ubiegłego, przyrządów półprzewodnikowych o prawie 9 proc. Zakłada się wysoką dynamikę eksportu (o 22 proc.), szczególnie do krajów zachodnich. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono także poprawie jakości produkowanych wyrobów.

Już od kilku lat zakład realizuje zadania produkcyjne przy niedoborze rąk do pracy. Dlatego też przystosował produkcję warunkom jest lepszą wydajnością i organizacją pracy. Plan na ten rok przewiduje wzrost wydajności pracy w przeliczeniu na jednego zatrudnionego o około 10 proc.

Zakład do produkcji zużywa duże ilości materiałów o znacznej wartości. Ilość surowców potwierdzonych umowami na ten rok nie pokrywa w pełni potrzeb. Dlatego też, podczas dyskusji zwrócono szczególną uwagę na oszczędność surowców i materiałów.

J. A. W.

Ochrona prawna dziecka

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

Informacja własna

(P) 16 bm. w Warszawie, w Pałacu Kultury i Nauki, w sali prof. L. W. Rudniewa, rozpoczęła czterodniowe obrady międzynarodowa konferencja na temat „Ochrony prawnej dziecka”. Organizatorami jej są afiliowane przy ONZ Międzynarodowe Zrzeszenie Pracowników Demokratów i Międzynarodowa Komisja Prawników. Ze strony polskiej zaś Polski Komitet

Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka oraz Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich. Konferencja ma na celu omówienie stanu prawa oraz jego roli w ochronie interesów dziecka, a zebrane podczas niej materiały zostaną wykorzystane do opracowania odpowiednich propozycji przedłożonych następnie Komisji Praw Człowieka ONZ.

Program konferencji przewiduje cztery referaty główne: „Prawo PRL w służbie dziecka” — Maria Regent-Lechowska (Polska), „Ewolucja pojęcia praw dziecka” — Roland Weyl (Francja), „Odpowiedzialność rodziny i społeczeństwa za dziecko” — Olive Stone (Wielka Brytania), „Organy państwowe, do których należą decyzje dotyczące dziecka” — Marta Soltesz Katona (Węgry). W referacie polskim obok oceny stanu prawa przedstawiono jego ustrój, a także system zabezpieczenia socjalnego dzieci. Problematyka trzech pozostałych referatów będzie przedmiotem dyskusji na sesjach plenarnych i w komisjach, które obradować będą w czwartek 18 bm.

Przedpołudnie drugiego dnia konferencji organizatorzy przeznaczają na zwiedzanie Centrum Zdrowia Dziecka oraz prowadzących przez spółdzielczość mieszkaniową placówek opiekuńczo-wychowawczych w osiedlu Ursynów.

W ostatnim dniu konferencji odbędzie się spotkanie z przedstawicielami środowisk prawniczych w Sądzie Najwyższym, w Instytucie Państwa i Prawa PAN oraz ZG Ligi Kobiet. Uczestnikom konferencji zostaną przedłożone projekty apelów podyktowanych inicjatywą Polski w sprawie przestępstwa Deklaracji Praw Dziecka w Konwencji Praw Dziecka oraz realizacji deklaracji wychowania społeczeństwa w duchu pokoju.

Udział w konferencji złożyło około 200 osób, w tym kilkadziesiąt z zagranicy. Szczególnie licznie reprezentowane są zrzeszenia prawnicze Austrii, Holandii, Szwajcarii, Szwecji. Udział w konferencji zapowiedzieli też przedstawiciele ONZ, UNESCO, UNICEF, oraz Międzynarodowej Organizacji Kobiet Prawników. (H)

5 zabitych, 48 rannych

Tragiczny wypadek autobusowy pod Gdańskiem

(P) Tragiczny w skutkach wypadek autobusowy wydarzył się 15 bm. na międzynarodowej trasie E-81 pod Gdańskiem. O godzinie 5.45 jadący z Nowego Dworu Gd. do Gdańska autobus marki „Jelcz” należący do oddziału PKS w Nowym Dworze, przewożący ludzi do pracy w Gdańsku, spadł z 7-metrowej wysokości wiaduktu kolejowego nad torami do gdańskiego rafinerii. W wyniku wypadku 4 osoby zginęły na miejscu, 1 zmarła w drodze do szpitala, a 48 jest rannych, w tym kilka ciężko.

Natychmiastowej pomocy ofiarom wypadku udzielali pracownicy Gdańskich Zakładów Rafinacji, którzy pomogli zespołom służby zdrowia wydobywać rannych z wnętrza zdużonego autobusu.

Przyczyną wypadku bada Prokuratura Wojewódzka, MO i specjalnie powołana komisja gdańskiego Urzędu Wojewódzkiego. (PAP)

UWAGA - GOŁOŁĘDŹ!

Informacja własna

(P) Śliskie szosy i ulice naszych miast były przyczyną tragicznych wypadków drogowych. M.in. we Wrocławiu na ul. Złotnickiej samochód marki „Fiat-125p” wpadł w poślizg i uderzył w tył autobusu „Sanos”, z kolei na „Fiacie” najeżdżała ciężarówka „Kamaz”. W całkowitym rozbitym „Fiacie” śmierć na miejscu poniosły dwie osoby: 26-letni Mariusz C. i 26-letni Marian P.

W Ojrzanowie, woj. łódzkiego „Fiat-126p” prowadzony przez Stanisława J. wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę szosy i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym „Star”. W rozbitym „Fiacie” śmierć na miejscu poniosł kierowca, a jego pasażerka Gertruda W. w stanie bardzo ciężkim przeżywa w szpitalu.

W Poznaniu na ul. Dąbrowskiego otworzyły się w czasie jazdy drzwi autobusu MPK. Wypadła na bruk dostając się na tylną koła autobusu 8-letnia Barbara P. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu. (J.L.)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

Plan społeczno-gospodarczego rozwoju oraz budżet woj. łódzkiego na 1979 r. był 13 bm. tematem sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Płocku. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Tejchma.

15 bm. w Katowicach obradowała sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona planowi społeczno-gospodarczego rozwoju województwa oraz budżetowi na rok 1979. Obrady prowadził członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR, przewodniczący WRN w Katowicach — Zdzisław Grudziński.

W Szczecinie odbyło się plenium KW ZSL poświęcone sprawie realizacji przez członków stronnictwa uchwały VII Kongresu ZSL i VII Zjazdu PZPR w warunkach woj. szczecińskiego. W obradach uczestniczył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

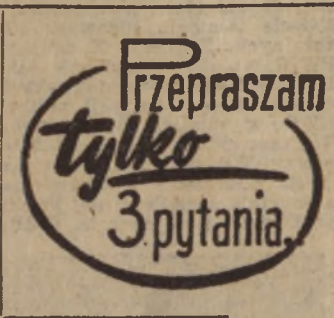
Jury dorocznej nagrody muzycznej Związku Kompozytorów Polskich pod przewodnictwem Włodzisława Łutoszki przyznało nagrody na rok 1978. Laureatami są: Florian Dąbrowski i w za twórczość kompozytorską i w

uznaniu zasług dla rozwoju życia muzycznego w Polsce oraz Andrzej Hiolski — za wybitne kresle interpretacyjne polskiej muzyki współczesnej.

„Metalowiec” — dwutygodnik Związku Zawodowego Metalowców obchodzi 60-lecie swego istnienia. Z tej okazji 15 bm. odbyło się uroczyste spotkanie sekretariatu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców z zespołem redakcyjnym gazety. Najbardziej zasłużeni członkowie zespołu otrzymali odznaki związkowe i resortowe.

15 bm. hotel „Holiday-Inn” w Krakowie otrzymał „Srebrną palmę”, zwyciężając w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez „miesięcznik turystyczny „Światowid” na najlepsze potrawy kuchni polskiej.

Rozpoczęto przygotowania do międzynarodowego programu meteorologicznego ALPEX — czyli „eksperyment alpejski”. Będzie to międzynarodowe badanie meteorologiczne, mające na celu dokładne ustalenie wpływu wysokich gór na przepływ mas powietrza i kształtowanie się pogody.



Stypendia większe o 300 mln zł

(P) Odpowiada mgr inż. Eugeniusz Pietrasik, dyrektor Departamentu Wychowania i Spraw Młodzieżowych MNSZWiT.

W styczniu kwestury wypłacają studentom stypendia według nowych zasad i wysokości, na co przeznaczają się w br. o 300 mln zł więcej. O ile natomiast zwiększy się liczba stypendystów?

— Dokładnie będziemy mogli na to odpowiedzieć po zakończeniu styczniowych wypłat. Spodziewamy się jednak, że dzięki wprowadzonom korektom do systemu rozdziału pomocy

maturalnej, ok. 45 proc. młodzieży akademickiej zostanie uprawnionych do pobierania stypendiów zwyczajnych. Łącznie zaś z otrzymującymi stypendia fundowane stypendystami — będzie ponad połowa słuchaczy studiów dziennych.

Jak wiadomo, od nowego roku stypendia przysługują studentom, w których rodzinach miesięcznie dochód na osobę wynosi do 2 tys. zł. Podniesiona została też, z 600 do 800 zł, granica upoważniająca do pobierania maksymalnego stypendium w wysokości 1,4 tys. zł. Co więcej, zmiana ta automatycznie powoduje wzrost pozostałych stypendiów o 100 lub 200 zł.

Jak już jednak powiedziałem, głównym celem całego przedsięwzięcia jest zwiększenie liczby stypendystów, która w ostatnich latach stale malała oraz utrzymanie w granicach ok. 24 proc. odsetka stypendystów pobierających najwyższe stypendia. Ponadto Rozporządzenie Rady Ministrów, dotyczące tych zmian, upoważnia ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki do określenia przypadków, w których maksymalne stypendium można zwiększyć do 1,8 tys. zł dla słuchaczy I i II roku oraz do 2 tys. zł dla słuchaczy III i wyższych lat studiów. Rzecz jasna, dotyczy to wyłącznie studentów mających wyjątkowo trudną sytuację życiową i materialną.

Przy okazji wprowadzania tych wszystkich zmian, sprzeczne zostały też niektóre sformułowania dotychczasowych przepisów, które powodowały spore nieporozumienia, np.: „małżeństwo, w którym żona jest studentką, a mąż pracuje, przy określaniu wysokości jej stypendium liczy się tylko zarobki męża.

— Czy zmiana kryteriów dochodowej nie spowoduje odchylenia proporcji między stypendystami z poszczególnych środowisk społecznych?

— Do tej pory stypendia zwyczajne pobierali prawie wszyscy studenci pochodzenia chłopskiego, co drugi student pochodzenia robotniczego i co trzeci student pochodzenia inteligentckiego. Tak więc powiększenie się liczby stypendystów może tylko korzystnie wpłynąć na te relacje, zwiększając wśród ogółu stypendystów przedstawicieli tych trzech środowisk.

Zasady przyznawania nagród za ponadprzeciętne wyniki w nauce pozostają niezmienione.

Niekładnie jest jednak, że w niedalekiej przyszłości i one będą musiały ulec pewnym modyfikacjom. Okazuje się bowiem, że nagrody te otrzymuje zaledwie ok. 20 proc. ogółu studentów, przy czym: ponad 10 proc. dostaje nagrody za średnią ocen w granicach 3,8—4,1, a niecałe 3 proc. — za średnią powyżej 4,6. Nie świadczy to zbyt dobrze o pracy naszych studentów... Dlatego, myślimy o ścisłym powiązaniu systemu stypendialnego z uzyskiwanymi przez młodzież wynikami w nauce. Podobnie, znacznej pomocy wymaga realizacja przyjętego w 1975 r. jednolitego programu pracy ideowo-wychowawczej w szkołach wyższych. Przygotujemy więc szereg przepisów szczegółowo określających działalność uczelni w tej dziedzinie.

Rozmawiała: REM

Radom zdobyty!

O 6-tej popoł. zwycięskie wojska wkroczyły do miasta

Moskwa 16.I. Dzisiejszy specjalny rozkaz marsz. Stalina skierowany do dowódcy 1 Frontu Białoruskiego marsz. Żukowa, donosił o rozpoczęciu nowej ofensywy pomiędzy Warszawą i frontem kieleckim na południe od stolicy. W ciągu 3 dni wojska radzieckie przepręwały silnie rozbudowane niemieckie linie obronne, posunęły się 60 kilometrów naprzód na 120-kilometrowym odcinku frontu i zajęły: Warke, Grójec, Białobrzegę, Jędrzejów oraz 1300 innych miejscowości i przetrwały linie kolejową Warszawa — Radom.

W Ojrzanowie, woj. łódzkiego „Fiat-126p” prowadzony przez Stanisława J. wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę szosy i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym „Star”. W rozbitym „Fiacie” śmierć na miejscu poniosł kierowca, a jego pasażerka Gertruda W. w stanie bardzo ciężkim przeżywa w szpitalu.

W Poznaniu na ul. Dąbrowskiego otworzyły się w czasie jazdy drzwi autobusu MPK. Wypadła na bruk dostając się na tylną koła autobusu 8-letnia Barbara P. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu. (J.L.)

Moskwa 16.I. Dziś o godzinie 21-ej radio Moskwa podało drugi rozkaz marsz. Stalina skierowany do dowódcy 2 Frontu Białoruskiego marsz. Żukowa, donosił o rozpoczęciu nowej ofensywy pomiędzy Warszawą i frontem kieleckim na południe od stolicy. W ciągu 3 dni wojska radzieckie przepręwały silnie rozbudowane niemieckie linie obronne, posunęły się 60 kilometrów naprzód na 120-kilometrowym odcinku frontu i zajęły: Warke, Grójec, Białobrzegę, Jędrzejów oraz 1300 innych miejscowości i przetrwały linie kolejową Warszawa — Radom.

W Ojrzanowie, woj. łódzkiego „Fiat-126p” prowadzony przez Stanisława J. wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę szosy i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym „Star”. W rozbitym „Fiacie” śmierć na miejscu poniosł kierowca, a jego pasażerka Gertruda W. w stanie bardzo ciężkim przeżywa w szpitalu.

W Poznaniu na ul. Dąbrowskiego otworzyły się w czasie jazdy drzwi autobusu MPK. Wypadła na bruk dostając się na tylną koła autobusu 8-letnia Barbara P. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu. (J.L.)

Ratunek dla „Anny Broere”

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 warstwa. Szybkość spadła. „Anna Broere” przysięgnęła tożsamość ludu traciła stateczność.

Po południu sytuacja stała się już krytyczna. Statek w każdej chwili mógł się wywrócić do góry dnem, grzebiąc całą załogę. Kapitan Gerard Joasen postanowił dłużej nie czekać. O godzinie 15.45 w „Elter” poleciał sygnał „Mayday” — hasło oznaczające, że zagrożone jest bezpośrednie życie ludzkie.

Z portu wychodził jednostka Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Jantar”. Z redy rusza na pomoc statek handlowy „Garwolin” a „Jasło”, płynące do portu w Gdyni, zmienia

„Wielki Dodek” w Syrii

Informacja własna

(P) 17 bm. Teatr Syrena występuje z premierą baletu scenicznej o Adolfe Dmazy, zatytułowanej „Wielki Dodek”. Scenarzystami przedstawienia są Witold Filler i Józef Kofka, reżyserem Witold Filler, dekoracje zaprojektował Marek Lewandowski, a kostiumy — Małgorzata Spychalska, spektakl opracował muzycznie Ryszard Poznański, a choreografię skomponował Witold Głuch i Bogdan Jędrzejak. (pa)

NA MARGINESIE DNIA

KOLEJNO ODŁICZ!

KATOWICE. Z publikacji „Wieczoru”: „Według obliczeń statystycznych, bez formalnego związku małżeńskiego, żyje w Polsce co setna para, brak natomiast danych, co do liczebności potomstwa. W każdym razie w sumie z rodzicami będzie to — jak się przypuszcza — co najmniej 330 tys. armii”.

NACZ. TE

KIELCE. Tytuł — barbarzyńca, „Echa Dnia”: „W radomskim parku im. T. Kościuszki”.

BEZ BIMBANA

KRAKÓW. W „Echu Krakowa” czytamy: „Dzwonnik „Zygmunta”, Franciszek W. od dwudziestu lat odpowiada za dzwonienie”.

WYRZUTNIA

WROCŁAW. „Stowa Polskie” stwierdza: „Gdyby tak mężczyźni rozdali, z pewnością stanęliby na głowie, aby przyjąć na świat dziecko uczynić lepszym i mniej bolesnym”.

ZET-ES

